

POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie

dotyczącej wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego [...] w W. X. Y. do odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej

na posiedzeniu bez udziału stron

w dniu 11 grudnia 2025 r.

w przedmiocie dopuszczalności wniosku

o zbadanie w trybie art. 29 § 5 ustawy o Sądzie Najwyższym spełnienia wymogów niezawisłości i bezstronności sędzi Sądu Najwyższego Marii Szczepaniec

na podst. art. 29 § 10 ustawy o Sądzie Najwyższym

postanowił:

odrzuć wniosek.

UZASADNIENIE

W dniu 25 listopada 2025 roku do Sądu Najwyższego Izby Odpowiedzialności Zawodowej wpłynęło pismo sygnowane przez prokuratora D. M., domagające się stwierdzenia niespełnienia przez SSN Marię Szczepaniec wymogów niezawisłości i bezstronności z uwagi na okoliczności towarzyszące jej powołaniu i postępowania po powołaniu, co w okolicznościach rozpoznania sprawy o sygn. I ZI 65/25, dotyczącej wniosku Prokuratury Krajowej z dnia 24 października

2025 roku, sygn. akt [...] w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego [...] w W. X. Y. do odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. może doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności, mającego wpływ na wynik sprawy przy uwzględnieniu okoliczności dotyczących jej charakteru i w konsekwencji o wyłączenie od rozpoznawania sprawy sędzi objętej wnioskiem.

W wyniku dokonanego w dniu 4 grudnia 2025 r. losowania składu orzekającego w sprawie dotyczącej zbadania spełnienia przez sędzię SN Marię Szczepaniec wymogów niezawisłości i bezstronności, po uprzednim przyjęciu tego wniosku zarządzeniem Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Odpowiedzialności Zawodowej, ukształtowany został skład orzekający w osobach sędziów SN: Prezes Sądu Najwyższego Joanna Misztal-Konecka (przewodnicząca), Adam Roch (sprawozdawca), Jacek Błaszczyk, Dariusz Zawistowski, Piotr Mirek.

Nie budzi wszakże wątpliwości, że rozpoznanie merytoryczne wniosku, jak każdej innej sprawy, także incydentalnej, poprzedzone być musi etapem kontroli formalnej. Nie sposób bowiem poddać ocenie merytorycznej badanego postulatywnego oświadczenia woli strony postępowania bez sądowego ustalenia, że pochodzi ono od osoby uprawnionej, wniesione zostało w terminie oraz zawiera niezbędne elementy stanowiące jego treść. Dopiero kontrola formalna może pozwolić na stwierdzenie, że skutecznie został wniesiony konkretny środek prawny, w tym wypadku wniosek, co pozwala na skierowanie sprawy do jej merytorycznego rozpoznania (por. postanowienie SN z dnia 15 listopada 2022 r., III CB 10/22, Lex 3518151). Dostrzeżenie braków formalnych na późniejszym etapie nie wyłącza obowiązku odrzucenia wniosku, który w sposób oczywisty nie spełnia wymogów ustawy (art. 29 § 5 i § 9 pkt 2 i § 10 ustawy o Sądzie Najwyższym w zw. z art. 429 § 1 k.p.k.). Dokonanie kontroli formalnej na możliwie wczesnym etapie postępowania wnioskowego, a to na posiedzeniu w składzie jednoosobowym, zapobiega przecież zbędnemu angażowaniu całego wieloosobowego składu orzekającego w procedurę oceny formalnej, wyznaczonego do dokonania oceny merytorycznej, o ile jest dopuszczalna (zob. postanowienia SN z dni: 13 grudnia 2022 r., I ZB 60/22, Lex 3477173 zasoby SN; 5 stycznia 2023 r., I ZB 58/22, Lex 3477239; 7 lipca 2023 r., I

ZB 50/23, Lex 3578620; 1 sierpnia 2023 r., I ZB 43/22, Lex 3589266; 9 listopada 2023 r., I ZB 49/23, Lex 3641766, zasoby SN).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stwierdzić na wstępie należy, iż istotnie SSN Maria Szczepaniec zarządzeniem z dnia 13 listopada 2025 roku (k. 24 akt SN) wyznaczona została sędzią sprawozdawcą w sprawie o sygn. I ZI 65/25, złożony jednak w przedmiotowej sprawie wniosek strony postępowania, jaką jest prokurator, mimo zachowania terminu jego wniesienia, nie spełnia określonych w ustawie warunków jego dopuszczalności.

Podstawą złożenia wniosku są przepisy art. 29 § 5 i n. uSN, wprowadzające odrębny tryb weryfikacji niezawisłości i bezstronności sędziego z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i postępowania po powołaniu, jeżeli w okolicznościach danej sprawy może to doprowadzić do naruszenia standardu tejże niezawisłości lub bezstronności, mającego wpływ na wynik sprawy. Jest on uruchomiany wyłącznie z inicjatywy zainteresowanej ową weryfikacją strony postępowania.

Podstawowym warunkiem jego dopuszczalności jest zatem wskazanie przez uprawnionego wnioskującego, poza samymi okolicznościami związanymi z powołaniem na urząd sędziego Sądu Najwyższego, także okoliczności dotyczących jego postępowania po powołaniu oraz wykazanie okoliczności uzasadniających złożone żądanie wraz z dowodami na ich poparcie (art. 29 § 9 uSN). Winny one wskazywać, że wszystkie te okoliczności dotyczące sędziego objętego wnioskiem (tzn. towarzyszące jego powołaniu oraz jego postępowania po powołaniu) w realiach konkretnej sprawy mogą – uwzględniając nadto okoliczności dotyczące uprawnionego oraz charakteru sprawy – doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności (postanowienie SN z dnia 13 grudnia 2022 r., I ZB 60/22, Lex 3477173, zasoby SN). Pamiętać przy tym należy, iż niedopuszczalne jest, zgodnie z art. 29 § 3 uSN, ustalanie lub ocena przez Sąd Najwyższy lub inny organ władzy zgodności z prawem powołania sędziego lub wynikającego z tego powołania uprawnienia do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości.

Również same tylko okoliczności towarzyszące powołaniu sędziego Sądu Najwyższego nie mogą stanowić wyłącznej podstawy do kwestionowania jego niezawisłości i bezstronności (art. 29 § 4 uSN). Tym samym nawiązująca w szczególności do orzecznictwa trybunałów międzynarodowych przedstawiona przez wnioskodawcę obszerna argumentacja, mająca przekonać o braku konieczności wykazania tych elementów, jako dokonywana wprost *contra legem* nie mogła wyrzucić oczekiwanego skutku.

Analiza złożonego wniosku nakazuje uznać, iż nie spełnia on warunków dopuszczalności szczegółowo określonych wskazanymi wyżej przepisami. Autor pisma ograniczył się bowiem zasadniczo w jego treści do wskazania występujących w jego przekonaniu uchybień w procedurze nominacyjnej sędziego, faktycznie nie przedstawiając elementów wniosku warunkujących jego ustawową dopuszczalność – a to postępowania sędziego po powołaniu, jeżeli w okolicznościach danej sprawy może to doprowadzić do naruszenia standardu tejże niezawisłości lub bezstronności, mającego wpływ na wynik sprawy oraz dowodów na poparcie swych twierdzeń.

Treść wniosku wskazuje jednoznacznie, że został on uzasadniony li tylko okolicznościami związanymi z powołaniem sędzi Marii Szczepaniec i faktem jej orzekania w Sądzie Najwyższym. Okoliczności te jednak, generalne i dotyczące w istocie każdej sprawy rozpoznawanej przez tę sędzię, w nawiązaniu do treści art. 29 § 5 i § 9 uSN nie stanowią w żadnym stopniu wypełnienia obowiązku przedstawienia okoliczności postępowania sędziego – już po jego powołaniu – w kontekście charakteru tej konkretnej sprawy i okoliczności dotyczących uprawnionego do złożenia wniosku. Nie przywołano też w złożonym piśmie także żadnych dowodów – niezbędnych w świetle art. 29 § 9 pkt 2 uSN dla skuteczności formalnej wniosku (por. postanowienie SN z dnia 5 stycznia 2023 r., I ZB 58/22, Lex 3477239).

Wnioskodawca w rzeczywistości nie tyle żąda zbadania spełniania przez sędzię Marię Szczepaniec standardu niezawisłości i bezstronności, ile zmierza do zakwestionowania legalności powołania jej jako sędziego. Wniosek prokuratora sprowadza się w istocie jedynie do polemiki z przyjętymi w obecnym ustawodawstwie aktualnymi rozwiązaniami systemowymi odnośnie do ustrojowego

kształtu Krajowej Rady Sądownictwa i Sądu Najwyższego. Okoliczności te nie mają zatem charakteru indywidualnego, ale generalny i instytucjonalny, a zatem taki, których istotą jest odwołanie się do przyjętych przez ustawodawcę rozwiązań normatywnych. Tego rodzaju abstrakcyjnie sformułowane zarzuty nie mogą więc odnieść skutku w postępowaniu toczącym się na podstawie art. 29 § 5 i n. uSN, gdyż celem tej instytucji jest ocena indywidualnych okoliczności dotyczących powołania konkretnego sędziego oraz jego zachowania po powołaniu, przy czym ocena ta powinna nastąpić w kontekście konkretnej sprawy (por. postanowienia SN z dni: 10 listopada 2022 r., I ZB 29/22, Lex 3521178; 12 stycznia 2024 r., I ZB 122/23, Lex 3735921; 22 lutego 2024 r., I ZB 12/24, Lex 3687188). Podobne stanowisko notabene zajmuje również Naczelny Sąd Administracyjny, wskazując, że przy ocenie zachowania standardu niezawisłości i bezstronności nie można oprzeć się jedynie na okolicznościach towarzyszących powołaniu sędziego (por. dwa postanowienia wydane w sprawie I FSK 2040/22 – z dnia 14 lutego 2023 r., Lex 3487409 i z dnia 8 maja 2023 r., Lex 3559235; postanowienie z dnia 5 lutego 2024 r., I FSK 1835/23, Lex 3738627).

Odnosząc się natomiast do przedstawianego przez prokuratora stanowiska co do uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I-4110-1/20 (OSNKW z 2020 r., nr 2, poz. 7), to istotnie w kontekście tym nadmienić trzeba, że w ostatnich kilku latach w przestrzeni orzeczniczej dochodzi do rozmaitych interpretacji przesłanki z art. 439 § 1 pkt k.p.k. Sąd Najwyższy dostrzega podejmowane próby wyrugowania części sędziów z czynności immanentnie związanych z istotą pełnienia służby sędziowskiej, jaką jest orzekanie, poprzez prawotwórczą wykładnię tej bezwzględnej przyczyny odwoławczej, sprowadzającą się w istocie do kontroli procesu i aktu powołania na urząd sędziego, dokonywanej w toku postępowania, w którym dany sędzia orzekał lub ma orzekać, bez zapewnienia sędziemu możliwości odniesienia się do odniesienia się do formułowanych zarzutów lub zaskarżenia decyzji podejmowanych także z urzędu. Nie sposób też inaczej, niż za przykład takiego działania, postrzegać właśnie tej ww. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. Wyprowadzony wyżej wniosek znajduje zresztą pełne potwierdzenie w wyroku

Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, w którym orzeczono, że uchwała ta jest niezgodna z:

1. art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
2. art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, z późn. zm.),
3. art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. 1993/61/284, z późn. zm.).

W oparciu przy tym o art. 190 ust. 1 Konstytucji nie można podzielić formułowanej bez istnienia ku temu podstawy prawnej tezy, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, jest tzw. wyrokiem nieistniejącym (por. argumentacja zawarta w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2021 r., sygn. IV KO 86/21, Lex 3251718, s. 12–18). Wskazana uchwała trzech połączonych izb Sądu Najwyższego utraciła swój walor normatywny i nie wywiera skutku, o którym mowa w art. 87 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym. Można ją natomiast traktować jako jeden z wyrażanych przez judykaturę poglądów prawnych, co też w rzeczywistości ma miejsce (tak m. in. postanowienia Sądu Najwyższego z dni: 28 lutego 2023 r., III KK 23/23, Lex 3557167; 7 grudnia 2023 r., I KK 162/23, Lex 3644685; 13 czerwca 2024 r., II KO 36/24, OSNK 2024/9/47; 1 października 2024 r., I USK 184/24, Lex 3777968; 14 października 2024 r., I ZO 91/23, Lex 3773969 czy 29 października 2024 r., II USK 352/23, Lex 3786863).

Z punktu widzenia norm zawartych w ustawie zasadniczej kończy to kontestowanie omawianej regulacji, wbrew stanowisku wyrażonemu we wniosku przez prokuratora. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego to wszak jego władcza wypowiedź, rozstrzygająca sprawę należącą do jego kompetencji. Jest bezsporne, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie odpowiedzi na pytanie o zgodność aktu normatywnego z Konstytucją, umową międzynarodową lub ustawą, zgłoszone w trybie art. 193 Konstytucji, ograniczają samodzielność jurysdykcyjną sądów. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez M. Zubika i M. Wiącka, zasada

legalizmu nakazuje przypisać każdemu działaniu Trybunału Konstytucyjnego (a dokładniej składowi orzekającemu w sprawie), jako organowi państwa, domniemanie działania zgodnego z prawem. Oznacza to w konsekwencji, gdyby chciano twierdzić, że w konkretnej sprawie doszło do nadużycia kompetencji przez Trybunał Konstytucyjny, iż niezbędne jest przeprowadzenie w odpowiednim postępowaniu dowodu przeciwnego. Problemem pozostaje jednak ustalenie właściwej procedury w odniesieniu do orzeczeń mających konstytucyjny przymiot ostateczności (art. 190 ust. 1 Konstytucji). W ślad za M. Safjanem i L. Boskiem²² należy więc przyjąć, że żaden organ państwa nie ma kompetencji do oceny czy orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego zostało wydane we właściwym składzie i z zachowaniem określonej w przepisach prawa procedury, a tym samym – czy można mu przypisać walor ostateczności i mocy powszechnie obowiązującej. Jednoznaczna norma zawarta w art. 190 ust. 1 Konstytucji RP przesądza, że przyznanie takiej kompetencji nie jest możliwe bez zmiany samej Konstytucji. W obowiązującym stanie prawnym o tym, co jest orzeczeniem, decyduje sam Trybunał (tj. sędziowie tworzący dany skład orzekający i podpisujący orzeczenie), a zewnętrzny wyraz temu daje Prezes TK, zarządzając publikację orzeczenia we właściwym organie urzędowym. Dostrzec także należy, że nawet jeżeli w procedurze ogłaszania orzeczeń określone czynności wykonują lub powinny wykonywać inne organy państwa, to ich zaniechanie nie pozbawia orzeczenia TK cechy ostateczności i mocy powszechnie obowiązującej. Tak byłoby tylko wówczas, gdyby dany organ miał przyznaną wprost przez szczegółowy przepis Konstytucji RP kompetencję do tego, aby własnym działaniem lub zaniechaniem zapobiec wejściu w życie orzeczenia i wywołaniu przez nie określonych w Konstytucji RP skutków prawnych. Respektując zatem konstytucyjną zasadę działania przez organy władzy publicznej wyłącznie na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), należy wskazać, że nie ma w obowiązującym w Polsce systemie prawnym podstaw normatywnych do podjęcia przez jakikolwiek zewnętrzny podmiot krajowy lub międzynarodowy prób rozważania i ewentualnego uznania, że podjęte działania legislacyjne doprowadziły do systemowej utraty przez TK jego konstytucyjnego charakteru w odniesieniu do nieprawidłowej obsady bądź właściwości związanych z niezależnością i

niezawisłością sędziów TK. W razie potwierdzenia, na podstawie i w granicach prawa, któregośkolwiek z tych zarzutów, musiałyby to skutkować stwierdzeniem braku przymiotów niezbędnych sądowi konstytucyjnemu *in abstracto* lub w konkretnych sprawach. W chwili obecnej brak jednak narzędzi normatywnych pozwalających na dokonywanie tego rodzaju ocen *in genere* (por. Z. Czeszejko-Sochacki, Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego: Pojęcie, klasyfikacja i skutki prawne, Państwo i Prawo 2000, nr 12, s. 17; M. Laskowski, Uchybienie godności urzędu sędziego jako podstawa odpowiedzialności dyscyplinarnej, Warszawa 2019, s. 45; M. Zubik, M. Wiącek, Kompetencje sądu konstytucyjnego a granice swobody orzekania przez sędziów Trybunału Konstytucyjnego, Przegląd Sejmowy 2009, nr 4, s. 25; A. Roch, Konstytucyjna problematyka wyboru sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa, Prok. i Pr. 2021, nr 7-8, s. 166-167).

Reasumując, zgodnie z art. 29 § 10 uSN wniosek niespełniający wymagań, o których mowa w § 9, podlega odrzuceniu bez wezwania do usunięcia braków formalnych. Wskazane wyżej braki złożonego przez prokuratora pisma niewątpliwie świadczą o niedochowaniu wymagań przewidzianych w art. 29 § 5 w zw. z § 9 pkt 2 uSN. Mają one przy tym, zgodnie z art. 29 § 10 uSN, charakter nieusuwalny.

W świetle zatem przedstawionych okoliczności, wniosek był niedopuszczalny, a co za tym idzie musiał zostać przez Sąd Najwyższy odrzucony.

[M. T.]

[r.g.]